

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 238.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 16 października 1927 r.

Rok XXI.

Na widowni politycznej.

Dookoła pożyczki amerykańskiej. — Mamy plan! — Zaambarasowanie opozycji. — Zasluga Zdziechowskiego. — Krótka pamięć. — Jeszcze o nie-naturalnym sojuszu endecji z Narodową Partją Robotniczą. — Ciekawe sprawozdania. — Finta.

Wydarzeniem największej wagi w stosunkach polskich, jakie w ostatnim tygodniu mieliśmy do zanotowania, jest podpisanie pożyczki amerykańskiej. Uważaliśmy ją zawsze za wysoce pożądaną, choć nie za konieczną do tego stopnia, iżbyśmy musieli ją podpisać za każdą cenę — bez względu na warunki. Na tem samem stanowisku stał widocznie także rząd, co wynika choćby z tego faktu, że zerwał układy na wiosnę, a ostatnio okazał się bardzo twardym przy układach. Jeżeli mimo to pożyczka doszła do skutku, znak to najlepszy, że kapitał międzynarodowy przestał nas lekceważyć i traktować jak bankruta, któremu można wprawdzie dać pożyczkę, ale na warunkach poniżających.

Taką pożyczkę (Dillonowską) otrzymaliśmy za rządów Wł. Grabskiego. Doskonale znawca stosunków skarbowych b. minister Michalski, który bynajmniej nie należy do wielbicieli obecnych rządów, ale umie wnieść się ponad intrygi i zaści partyjne, w rozmowie z naszym współpracownikiem warszawskim powiedział, że nie ma dość słów radości z powodu dojścia do skutku obecnej pożyczki. I to nietylko co do faktu samego, ale również odnośnie do warunków, które o całe niebo różnią się od „hańbiących warunków“, na jakich p. Wł. Grabski zaciągnął pożyczkę amerykańską.

Opinię p. Michalskiego podzielają także inni wybitni znawcy stosunków skarbowych i znawcy finansów. Nie dziw tedy, że oddźwięk tych sądów rzeczowych znalazł się w całej prasie. Nawet w tym jej odłamie, któryby najchętniej przemilczał fakt tak wielkiej wagi, ponieważ on **badź-cobądź stanowi wielki sukces obecnego rządu**. Wiadomo, że ten odłam prasy wolałby widzieć Polskę na marach niż notować jej powodzenie pod obecnymi rządami. Ale trudno, fakty przemawiają głośnie i wymowniej niż partyjna zaciętość. To też obserwujemy z pewną satysfakcją, z kłopotaniem i zaambarasowaniem, z jakim „pryncypialna opozycja“ o tym tak bardzo dodatnim fakcie się wyraża.

Co więcej, rząd ogłosił plan, w jaki sposób użyta ma być pożyczka amerykańska! Dotychczas powszechnie i to z pewną słuszością zarzucano obecnemu rządowi brak planu działania. Obecnie poraz bodaj czy nie pierwszy słyszymy o konkretnym planie w dziedzinie skarbowej, co do którego wstrzymujemy się od wypowiedzenia swojej opinii, a pozostawiamy to czynnikiem kompetentniejszym. Mamy jednak wrażenie, że plan rządu jest **doskonale przemyślany**, choć w szczegółach może spotkać się z krtwką. Nie można bowiem się ludzi, abv pożyczka amerykańska przyczyniła się do zniszczenia

Pożyczka zużyta zostanie według planu Davesa.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) W doniesieniu z Warszawy, korespondent „Vossische Ztg.“ podaje, że znaczenie układu pożyczkowego, podpisanego przez rząd polski, wybiega znacznie poza granice zwykłej operacji kredytowej. Polska — pisze dziennik — kładąc swój podpis pod tę pożyczkę, przyjęła rodzaj planu Davesa i zobowiązała się do ścisłego uregu-

lowania swej gospodarki finansowej, pod nadzorem męża zaufania amerykańskich i zachodnio-europejskich banków.

Tak samo, jak Niemcy w planie Davesa, zobowiązała się obecnie również Polska, do zreorganizowania swych kolei w przedsiębiorstwo prowadzone na zasadach prywatno-handlowych.

Monnet i Fisher wstrzymali wyjazd.

Warszawa, 15. 10. (AW) Wyjazd delegatów konsorcjum amerykańskiego do rokowań pożyczkowych pp. Monneta i Fishera, uległ dalszemu odroczeniu. Obydwaj delegaci pozostaje w dalszym ciągu w Warszawie ze względu na konieczność załatwienia szeregu szczegółów technicznych w umowie pożyczkowej. Jeden z delegatów p. Sharp pozostanie

w Warszawie około 3 tygodnie. Delegaci amerykańscy współpracują obecnie w akcji przygotowawczej do subskrypcji pożyczki naszej na rynku światowym. Roztelegrafowali oni do wszystkich banków zainteresowanych w emisji pożyczki polskiej, tekst listu min. Czechowicza do konsorcjum amerykańskiego.

Gdynia otrzyma kasyno gry?

Magistrat m. Gdyni otrzymał z Warszawy propozycję grupy przedsiębiorców w sprawie otwarcia w Gdyni kasyna gry. Rada miejska przychyliła się do

wniosku i poleciła magistratowi poczynić w ministerstwie spraw wewnętrznych kroki dla uzyskania zezwolenia na budowę kasyna gry w Gdyni.

Był na polskim żołdzie a Litwinom służył.

Warszawa, 15. 10. (tel. wł.) Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Józefa Paruskiewicza, który służył w naszym wywiadzie zagranicznym i przekraczał granicę litewską celem zdobycia infor-

macji. W rzeczywistości Paruskiewicz dopomagał Litwinom we wrogich działaniach przeciw Polsce. Skazano go na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Litwa traci mir w całej Europie.

„Tribune de Geneve“ zaleca powrót do unji Litwy z Polską.

Genewa, 14. 10. (PAT) Dzisiejsza „Tribune de Geneve“ zamieszcza artykuł wstępny, omawiający stosunki polsko-litewskie. Autor artykułu podaje historję sporu o Wilno, podkreślając, że Polsce chodzi w tym wypadku o zachowanie kraju i miasta o ogromnej większości polskiej i o polskiej kulturze. Podczas pobytu swego w Wilnie w r. 1924 autor artykułu stwierdził naocznie polskość tego miasta. Litwa, żądając Wilna jako swojej stolicy, pragnie tylko uczynić zadość swej miłości własnej. Au-

tor wylicza dowody dobrej woli ze strony Polski i podkreśla pokojowość polskiej polityki, którą przeciwstawia polityce ucisku dyktatora Waldemara. W dalszym ciągu autor zaznacza, że projekt zmiany konstytucji litewskiej godzi w art. 10. paktu Ligi Narodów. Pismo genewskie potępia metody rządzenia Waldemara, które wywołują niezadowolenie nawet wśród obywateli litewskich i wysuwa jako jeden ze środków zaradzenia obecnemu stanowi rzeczy, powrót do unji Litwy z Polską.

Czyją zasługą jest obecna pożyczka?

Prasa opozycyjna, nie mogąc przemilczeć faktu, że Polska nareszcie otrzymała poważną pożyczkę, stara się rzecz tak przedstawić, że jest ona zasługą endeckiego ministra skarbu Zdziechowskiego. Tego samego, co to rozpoczął sanację skarbu od obciążenia poborów urzędniczych. Nie zaprzeczamy, że p. Zdziechowski (w gabinecie Skrzyńskiego) miał jak najlepsze zamiary i nawet pewien program. Wątpimy jednak, czy byłoby mu się udało uzdrowić nasze stosunki skarbowe przy pomocy skłóconego ze sobą Sejmu. Zbyt rozbieżne były interesy poszczególnych stronnictw

i wpływowych jednostek (robiących geszefty kosztem skarbu), aby można choć na chwilę przypuszczać, że przy ich pomocy prowadzićby można zdrową politykę skarbową. To, czego jesteśmy świadkami, nie stało się dzięki, lecz wbrew Sejmowi!

Takie jest nasze zapatrywanie na tę sprawę i mamy wszelki powód przypuszczać, że ogromna większość społeczeństwa podobnie na nią się zapatruje. Dlatego niech nam nikt za złe nie bierze, że „między bajki włożymy“ twierdzenie o zasłudze p. Zdziechowskiego, o ile chodzi o obecną pożyczkę.

Nie pamięta wół, jak cielęciem był...

Prasa rozmaitych odcieni politycznych, a przede wszystkim endecka, oburza się na czynniki rządowe, że nie udzielają jej informacji, osobliwie w okresie układów o pożyczkę, a ostentacyjnie udzielały ich tylko tej prasie, która rząd — bez zastrzeżeń — popiera. Rzecz ta istotnie nie jest w porządku. Da się jednak wytłumaczyć sposobami, jakimi się u nas opozycja posługuje. Najprzód urabiała w kraju opinię, że pożyczki wogóle nie dostaniemy, bo zagranica nie ma zaufania do obecnych rządów, a potem udzielane jej informacje możliwie przekręcała na swoje kopyto. Nie dziw więc, że ją czynniki rządowe z nieufnością traktowały.

Nie koniec na tem. Obecne rządy nauczyły się traktowania prasy od dawniejszych. Właśnie upływają cztery lata, kiedy Witos był premierem, a p. Marjan Seyda, obecnie naczelny redaktor „Kurjera Poznańskiego“, ministrem spraw zagranicznych, jak odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, w której brał udział wyłącznie tylko redaktorzy pism, należących do stronnictw rządowych. Piszący te słowa brał udział w owej konferencji i był, zdaje się, jedynym, który rząd ówczesny przestrzegal przed następstwami jego gospodarki. Inni słuchali z nabożeństwem wszystkiego, co im pp. ministrowie objawić raczyli. Tkwi w tem pewna ironja losu, że dziś ci sami ludzie, którzy wówczas — będąc u steru — zwolowali jednostronne konferencje prasowe, dziś żalą się na stronnice informowanie prasy.

Gdyby milczeli, mogliby przynajmniej za filozofów uchodzić.

Ożenek konających...

Donieśliśmy przed tygodniem, że zawarty został sojusz wyborczy między Związkiem Ludowo-Narodowym a Narodową Partją Robotniczą (prawica). Organa prasowe obu tych stronnictw zbyły doniesienie to zupełnie milczeniem. Nie mogły mu bowiem zaprzeczyć, a potwierdzić go nie chciały. Sojusz to zanadto nie-naturalny i zbyt zenujący obie strony, a dla nielicznych już dziś zwolenników jednej i drugiej strony zupełnie niezrozumiały. Tem się tłumaczy milczenie w prasie.

Jeżeli mówimy o „ożenku konających“, to mamy do tego wszelkie uprawnienie. Wiemy bardzo dobrze, jak topnieją szeregi tak Związku Ludowo-Narodowego, jak również N. P. R. prawicy. Świadczy o tem choć-

by gwałtowny ubytek prenumeratorem pism endeckich od „Kurjera Poznańskiego“ począwszy, a na małych świstkach endeckich skończywszy. Podobnie ma się rzecz z dość silną niegdyś prasą enperowską.

Wybory w Łodzi stanowią miarę upadku wpływów obu partyj. N. P. R. prawica nie zdobyła tam ani jednego mandatu. Jej to kosztem wzrósł potężnie socjalizm, bo nawet N. P. R. lewica nie zdołała zjednać dla siebie tych mas, które niesłychana demagogia N. P. R-u wepchnęła do obozu czerwonego. Część tylko przeszła do Chrześc. Demokracji, która nad wszelkie spodziewanie zdobyła 6 mandatów, wystąpiwszy tam po raz pierwszy samodzielnie.

Objaw to zresztą wszędzie spotykany, że N. P. R. przygotowała grunt dla socjalizmu. W Bydgoszczy głośny agitator N. P. R-u Trepto zabrał tej partii całe szeregi i zaprowadził do socjalistów, część zaś przechodzi do Ch. D. tak do związków chrześcijańskich, jak również do obozu politycznego.

Związek Ludowo-Narodowy zdobył w Łodzi tylko trzy mandaty, choć podszedł się pod hasła gospodarcze. Nie świadczy to bynajmniej o jego sile, która i gdzieindziej podobnie jest nikła.

Polityka obu tych stronnictw, tak biegunowo sobie przeciwnych, na co niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, musiała odstręczyć im ludzi rozumnych i o dobro państwa dbających. Nie dziw, że są dziś niepopularne. Niepopularnym też będzie ich sojusz.

Na to nie pomogą szumne sprawozdania, że na ich wspólne zebrania przychodzi 300 ludzi („Gazeta Bydgoska“), albo kilkaset („Kurjer Poznański“) i że tam zapadają jednoznacznie pewne uchwały. Na ostatnim zebraniu w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy, o którym wyżej mowa, nasz mąż zaufania nie mógł się doliczyć nawet jednej setki osób, choć udział w niem brali członkowie „zaprzyjawnionego stronnictwa“ (tak podano w zaproszeniu) t. j. N. P. R-u.

Nic nie zmieni tego faktu, że obie partie konają, a choć pod koniec zawierają małżeństwo polityczne, bynajmniej nie o sił żywotnych nie wróci. Przeciwnie, przekonani jesteśmy, że im to więcej zaszkodzi.

Jeżeli ktoś sądzi, że te objawy napawają nas radością, to się myli. Raczej ubolewamy, że polityka obu tych stronnictw uniemożliwiła nam stworzenie wspólnego frontu przeciw żywiołom przewrotu. Na to jednak nie ma rady. Przywódcom zbyt drogie są mandaty poselskie i robią wszystko, aby je ratować. Dobro Ojczyźnie, państwu utożsamiają z interesem własnym i swoich stronnictw, a na tej platformie my z nimi spotkać się nie możemy.

Finta.

Oryginalnym jest poznański organ N. P. R. prawicy „Prawda“. Nie ma odwagi zaprzeczyć jasno i wyraźnie naszemu doniesieniu o sojuszu, natomiast, żeby odwrócić uwagę resztek swoich zwolenników od przymierza z endecją, rzuca podejrzenie, że Chrześc. Demokracja pertraktuje z rządem i chce iść w ogonku partji rządowych. Co słowo, to fałsz. Ani Ch. D. z rządem żadnych pertraktacji nie prowadziła ani nie prowadzi, ani też myśli iść w czyimkolwiek ogonku. Ch. D. jest stronnictwem samodzielnym, które wie, co się od niej Ojczyźnie i Państwu należy, a spekulacje polityczne pozostawia innym partjom, jak np. Narodowa Partja Robotnicza, która na terenie sejmowym znana i osławiona była przez całe 5 lat ze spekulacji, jakich przedziwny dowód w procesie generała Żymierskiego złożył przez klub sejmowego N. P. R-u p. Popiel.

Przy tej okazji niech nam będzie wolno przypomnieć rolę, jaką N. P. R. odegrała w walce o monopol tytoniowy, który w dzielnicy naszej tysięcy robotników pozbawił chleba.

Nasza pożyczka.

Londyn otwiera subskrypcję.

Londyn, 14. 10. (PAT) Należy się spodziewać, że w przyszłym tygodniu otwarta zostanie subskrypcja na pożyczkę dla Polski, która w części przypadającej na rynek angielski opiewa na 2 miliony funtów szterl., po kursie emisyjnym 92 przy oprocentowaniu 7%.

Berlin, 14. 10. (PAT) „Frankfurter Zeitung“ donosi, że wśród banków emisyjnych, które mają udzielić Bankowi Polskiemu kredytu 20 milionów dolarów, znajduje się również bank Rzeszy Niemieckiej.

Praga, 14. 10. (PAT) „Prager Presse“ w artykule wstępnym nazywa pożyczkę polską wielkim sukcesem prestiżu Rzplitej. Pomimo usilnej nieprzyjemnej propagandy Polska pożyczkę otrzymała, co dowodzi, że amerykańskie koła finansowe są dobrze poinformowane o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski.

Kto to jest pan Dovey.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Charles Devey, który udaje się w charakterze doradcy finansowego do Warszawy, jest cenionym przez sekretarza finansów Stanów Zjednoczonych współpracownikiem. Jako kierownik urzędu podatkowego odznaczał się znajomością spraw walutowych, kontroli długów, ponieważ miał wiele do czynienia z przedsiębiorstwami kolejowymi. Ponadto cieszy się sławą doskonałego finansowego znawcy prawnego.

Szpiedzy ukraińscy na lotnisku lwowskim.

Warszawa, 15. 10. (tel. wł.) Onegdaj aresztowano na lotnisku lwowskim 4 członków tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Policja stwierdziła, że są to: Roman Suchiewicz, Semen Bukalo, Teodor i Michał Jacura. Znalezione przy nich aparaty fotogra-

Kiedy nareszcie otrzyma Drzymała przyobleceną osadę?

W liście do swoich przyjaciół w Bydgoszczy żali się Michał Drzymała, zamieszkujący dotąd w Cegielsku pod Rakoniewiczami, że wszystko jakoś ucichło i nie nie słycać, kiedy i czy wogóle, przydzieli mu jaką osadę...

Główny Urząd Ziemi w Poznaniu do tej pory nie zawiadomił Drzymały, czy komunikaty podane do prasy o przyznaniu Drzymale 40 morgów ziemi w powiecie wyrzyskim polegają na prawdzie. Nie bardzo pochlebnie to świadczy o stosunkach w tym Urzędzie.



Od 15 do 25 bm.

zapisują listowi i urzędy pocztowe „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc listopad.

Szanownych Czytelników i Szanowne Czytelniczki prosimy zawczasu o odnowienie przedpłaty na listopad i zachęcenie krewnych, sąsiadów, przyjaciół i znajomych, by i oni zapisali „Dziennik Bydgoski“.

Pismo nasze zdobywa coraz większy zastęp abonentów, to też obecnie nakład nasz wynosi już około 35 000.

Mamy nadzieję, że liczba abonentów naszych wzrośnie w listopadzie jeszcze więcej, ku czemu przyczynią się niewątpliwie nasi Czytelnicy werbując nam ciągle nowych abonentów i zwolenników.

ficzne i dowody świadczące o ich czynnej akcji w organizacji terrorystycznej. Na lotnisko wybrali się w celach szpiegowskich. Odstawiono ich do więzienia. Jacura był swego czasu aresztowany pod zarzutem zamordowania kuratora Sobińskiego.

Kronika telegraficzna.

Następca Rakowskiego.

(z) Paryż, 14. 10. Francuska Rada Ministrów postanowiła udzielić agremment Dowgalewskiemu, następcy Rakowskiego na stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu.

Wysiedlenie z Litwy obcopoludanych.

Warszawa, 15. 10. (tel. wł.) Wczoraj wysiedlono do Litwy osoby nieposiadające praw obywatelstwa polskiego. Wysiedlenia dokonał zastępca starosty powiatu wileńsko-trockiego p. Łukaszewicz. Władze litewskie ociągają się z przyjęciem wysiedleńców. Jeden z nich oświadczył wobec licznych świadków: „Szkoda, że marszałek Piłsudski nie zajął w 1920 roku całej Litwy“.

Zamach na posta albańskiego w Pradze.

(z) Praga, 15. 10. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 wiecz. dokonano tu zamachu na posta albańskiego Zena Bey w jednej z kawiarni w centrum miasta. Zamachu dokonał student albański, bawiący od 3 dni w Pradze. Postępował on krok w krok za postem i dał do niego 2 strzały rewolwerowe. Poseł padł zbroczony krwią i w drodze do szpitala zakończył życie.

Zabójca oddał się dobrowolnie w ręce policji oświadczając, iż zamachu dokonał, by uniemożliwić zdradę posta albańskiego na rzecz Jugosławji.

Serce nie służy!

Królewna rumuńska wybrała adjutanta na męża.

(z) Wiedeń, 15. 10. Sensację wywołała w całej Europie ucieczka najmłodszej córki królowej Marji rumuńskiej, księżniczki Ileany. Opuściła ona potajemnie Bukareszt w towarzystwie oficera marynarki przybocznego adjutanta zmarłego króla.

Władze rumuńskie zakazały prasie podawania wiadomości o ucieczce księżniczki i o życiu prywatnym dworu rumuńskiego.

Wypadek ten wydaje się być bez znaczenia politycznego, gdyż ożenek ks. Ileany z królem Borysem bułgarskim lub innym panującym nie był brany w rachubę. Niezależnie od tego wiadomość może być plotką, wymierzoną ostrzem w dwór rumuński przez wrogów państwa.

„Strzelec“ słabnie.

Donoszą nam, że zarząd obwodowy „Strzelca“ w Bydgoszczy postanowił zwinąć placówki swoje w Koronowie i Wielnie. W Koronowie prowodyr tamtejszy „Strzelca“, głośny Weisskind, którego oszukańczymi sprawkami władze zajmować się musiały, rozstał się w niezgodzie z swoimi mocodawcami z powodu... pieniędzy.

Częste procesy członków „Strzelca“ o kradzieże itp. sprawki obrzydliwy porządniejszym członkom tej organizacji pobyt w niej, wskutek czego szeregi stale rzedną. Ostatnio duże wrażenie wywołał proces w Lesznie o napad „Strzelców“ na Sokoła w Małym Krzycku. Tumanieni przez pewnych ludzi i pewną prasę członkowie „Strzelca“ przekonali się, że „waleczni strzelcy“ w M. Krzycku — to częściowo zwyczajni opryszkowie, których na rozprawie trzeba było doprowadzić do więzienia, w którym odsiadują kary za pospolite przestępstwa. Daje to dużo do myślenia ludziom ideowym, którzy pragnęli w „Strzelcu“ służyć rządowi, a teraz przekonują się, że znaleźli się w bardzo niedobranym towarzystwie.

Ostatnio „Strzelec“ organizuje głównie młodzież. Taką mianowicie, dla której — z różnych względów — w innych organizacjach niema miejsca. Pocięchy z takiej młodzieży kraj mieć nie będzie. Atrakcję dla niej stanowią oddziały „kobiece“ — dla tańcówek.

W kołach obywateli, którzy zajmują się wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym, zdziwienie wywołuje fakt, że „Strzelec“ który w Polsce zachodniej jest zbyt liczny i wręcz szkodliwy, doznaje poparcia finansowego, a inne organizacje, które nie zajmują się polityką, lecz wyłącznie służbą dla kraju, tego poparcia nie doznają. Główny Urząd W. F. i P. W. powinien koniecznie ten dziwny objaw wytłumażyć, bo utrwała się coraz więcej opinia, że Urząd ten jest źle poinformowany i nie może zdobyć się na obiektywne traktowanie naszych organizacji przysposobienia wojskowego. Stronnicze popieranie „Strzelca“ musi ujemnie wpłynąć na proces wytwarzania się idei państwowej w Zachodniej Polsce, którą „Strzelcy“ kompromitują. Przyczynia się do tego i ta okoliczność, że „Strzelec“ opanowany jest wyłącznie przez socjalistów, hodurówców i rozmaitych wyrotowców.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Liczni profesorowie zalecają picie wody Franciszka-Józefa i przy otuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po ½ szklanki. (24 628)

Dwaj b. ministrowie o pożyczce.

(Specjalny wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z b. ministrem handlu i przemysłu p. Hipolitem Gliwicem.)

P. Hipolit Gliwiec, teraz dyrektor naczelny banku handlowego w Warszawie zauważył na nasze pytanie:

— Zawarcie pożyczki jest dziełem niezmiernie wagi. Spodziewamy się, że za obecną stabilizacyjną, nastąpi cały szereg inwestycyjnych. Kapitał rozrządzały i światowy, a w pierwszym rządzie amerykański, po kompletnym nasyceniu Niemiec, zaopatrywał w ostatnich miesiącach Włochy. Miało się wrażenie, że czeka tylko na chwilę stabilizacji naszej waluty, aby szeroką falą popłynąć do Polski.

— Czy są opracowane projekty inwestycyjne?

— O ile jest mi wiadomo, jest już opracowany szereg projektów inwestycyjnych i w krótkim czasie będą one ukończone.

— Pan minister jest zdania, że pożyczka była koniecznością...

— Rozumie się, że i bez pożyczki obecny rozwój gospodarczy Polski posuwałby się normalnie. Formalnie jednak uznanie ustabilizowanego już faktycznie złota, ma głęboki psychologiczny wpływ na rynek i daje bardzo silne-

go bodźca do znacznego przyspieszenia rozwoju życia gospodarczego.

— Opowiadają na mieście, że warunki są szczególnie pomyślne.

— Warunki zawarcia pożyczki są najlepsze, jakie można było w danym momencie uzyskać. Są nawet lepsze od owych dla wielu innych państw i nie o wiele gorsze od analogicznych dla największych mocarstw.

— Czy pożyczka ma tylko znaczenie gospodarcze?

— Nietylko... Pożyczkę zawarto z terminem dwudziestoletnim. Jest to sukces polityczny wielkiej wagi, gdyż sankcjonuje realne zaufanie do Polski.

— Które rynki zajmą się sprzedażą obligacji?

— Lwia część papierów pożyczkowych sprzedana będzie w Ameryce, pozostałe zaś obligacje przejmują cały szereg krajów europejskich, a dla ludności Polski zarezerwowano możliwość nabycia tych papierów w wysokości jednego miliona dolarów. Sprzedażą obligacji pożyczkowych w Polsce zajmą się najwybitniejsze banki krajowe z Bankiem Handlowym w Warszawie na czele.

E.

wyzyskując okoliczność, iż książka publicystyczna mało ma czytelników w Polsce, milczeniem pominęli oskarżenie, którego nie mogą odeprzeć.

Odnaczenia za budowę mostu.

W „Monitorze Polskim“ ogłoszono za rządzenie wicepremiera prof. Bartla, który w zastępstwie Marszałka Piłsudskiego nadał za „gorliwą i pożyteczną pracę przy odbudowie mostu ks. J. Poniatowskiego w Warszawie“ srebrny krzyż zasługi pp.: Florjanowi Stanisławowi Kowalewskiemu, inż. montaż. fabryki „K. Rudzki i Ska“ i Franciszkowi Orbaczewskiemu, pomocnikowi inż. wydziału techn. magistratu oraz brązowy krzyż zasługi p. Marjanowi Piekarskiemu, nadzorca robót przy odbudowie mostu ks. J. Poniatowskiego.

Ilu ludzi ginie w Prusach na szafocie?

W gazecie sądowej, wychodzącej w Berlinie, znajdujemy statystykę wyroków śmierci, które wykonano w Prusach w ciągu lat stu. W roku 1819 stracono w Prusach 7 ludzi, a to 6 mężczyzn i 1 kobietę, w roku 1820 zgładzono ze świata 13 osób, — 11 mężczyzn i 2 kobiety, w 1821 r. 13 osób, w 1822 8 osób, w r. 1823 — 7 mężczyzn i 1 kobietę, w roku 1824 — 8 osób. W sto lat później, gdy małe Prusy rozrosły się w potężne królestwo, liczba wykonanych śmierci znacznie się powiększyła. W roku 1919 zginęło na szafocie 72 osoby, w roku 1920 — stracono 104 zbrodniarzy, w 1921 r. ściągł kat 32 osoby, w roku 1922 — 12 osób, a w 1923 i 1924 łącznie po 8 zbrodniarzy zginęło skutkiem sądowych wyroków.

Herbatka na cześć Moraczewskiego.



— Słuchaj, Jędrzek: czerwona gorzałka jest silniejsza, ale moja herbatka jest zdrowsza!

Dzieje utraconej pożyczki z 1919 r.

Min. Biliński zawarł umowę na 250 milionów dolarów. Endeki pożyczkę utracili.

Kiedy nawet p. Stroński w „Warszawiance“ wyjątkowo oddaje sprawiedliwość rządowi z powodu zawarcia pożyczki, to „Kurjer Poznański“ nie zbacza z linii antypaństwowej, na jaką wszedł od zarania wznowionej państwowości polskiej z nieważności partyjnej.

„Kurjer Poznański“ nazywa pożyczkę bardzo ciężką. Otóż była sposobność zawarcia pożyczki w 1919 r. na 250 milj. przez min. Bilińskiego po 6 proc. przy kursie emisyjnym 94. Endeki jednak utracili wówczas podpisanie umowy, w obawie, że udana pożyczka wzmocniła popularność Bilińskiego, umocniła na długo jego wpływy i uniemożliwiła dostęp do skarbu polskiego, takim pupilom endeckim jak Kucharski, który następnie przy pomocy Hamerlinga (senatora z Honolulu) kompro-

mitował Polskę swą podróżą po pożyczkę do Londynu. Umowa o pożyczkę, przygotowana przez Bilińskiego, ale odłożona do lata 1920 r. dała wówczas tylko 17 mil. dol. Podobnie i w 1927 r. endeki nie życzyli pożyczki obecnemu rządowi, czyniąc stale wstępy i krytykując położenie gospodarcze Polski. W zaślepieniu partyjnym endeki nie widzieli, że nieczą swą robotą idą na rękę Niemcom. Haniebną rolę endeków w 1919 r. w sprawie ówczesnej pożyczki na sumę 250 milj. dolarów zdemaskował Biliński. (Wspomnienia i Dokumenty, tom II, str. 272 do 292. Warszawa 1925 r. Nakładem F. Hoesicka).

Mijają trzy lata od ukazania się pamiętników Bilińskiego w druku. Endeki na ciężkie zarzuty, zawarte w tej książce, nie odpowiedzieli, lecz

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

105

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.
(Ciąg dalszy).

— Jak tylko odejdziecie, wyruszę w dalszą drogę. Muszę jak najprędzej stanąć w mieście. Ci ludzie będą mi towarzyszyć, ale wasze osły przydałyby się bardzo. Ej, możnaby tego draba sprzątnąć. Już jabym mu posłał zatrutą strzałę, bylebyś ty go poprowadził taką drogą, jaką ja ci wskąże.

— A możebyś stąd spróbował go zdmuchnąć? — zaproponował jeden z łowców...

— Nie doniesie...

— Tak, tak... — przytwierdził wywiadowca... — Nic mu nie zrobisz, a skoro raz spostrzeże wrogie zamiary użyje swej broni huczącej.

— Gotów nasze chaty spalić.

— Lepiej nie zaczepiać olbrzyma. Niech sobie z nimi „Mścicielka“ sama daje radę. Ja się do tego mieszać nie chcę. Mnie poleciła królowa, a bym mu pomagał w miarę sił. Muszę jej słuchać.

— Mówię ci trzeci raz, że Othe przeszła wraz z wojskiem na naszą stronę. Wszyscy już o tem wiedzą. Wszyscy też opuścili piegowatego. Ledwie trzy setki przy nim pozosta-

ły, a i te niepewne, zwłaszcza, że ona jest z nimi.

— I powiadasz, że pomaszzerowali w stronę „Zatokki pereł“?

— Tak... Teraz powinni już być koło „Białej bramy“. Piegowaty spieszył bardzo do okrętu i bał się, by go nie napadnięto we wąwozie.

— Tak jak wtedy. Mv także idzie my w stronę „Zatokki pereł“.

— To właśnie wpadniecie w ręce tych wojsk, które wypowiedziały posłuszeństwo olbrzymom i ciągną za nimi krok w krok.

— O bogini!... Tak źle i tak niedobrze. Najchętniej drapnąłbym gdzieś w puszczy, niech sobie olbrzym sam radzi.

— I dobrze zrobisz. Pamiętaj, że dzisiaj Czarna pani jest zwycięską i gotowa cię strasznie ukarać za to, że jemu służysz...

— Ja tylko mojej królowej służę. Kazała mi iść z pomocą olbrzymowi, więc słucham. Każe mi go pchnąć nożem, to go pchnę...

— No, no... nie odważyłbyś się.

— Podczas snu, tak.

— Ale my tutaj gadamy, gadamy, a czas leci. Wracajże do twego olbrzyma i staraj się go jak najprędzej zabrać z polany. Tak nas zaskoczył niespodzianie, że zostawiłem pisma w chacie starszego. Jeszcze je gotów znaleźć.

— Eh, niema obawy... On zajęty tylko żoną...

Henryk uznał za stosowne wycofać się z dotychczasowego stanowiska.

„Jak to jednak czasem warto podsłuchiwać“, myślał, prześlizgując się wśród krzewów balsamodendronu w kierunku polany, gdzie stały chaty łowców. Wyszedłszy z pomiędzy zarosli skierował się przedewszystkiem do najokazalszego z nędznych domków, rozumując słusznie, że najporządniejsza chata powinna należeć do starszego wioski.

Drzwi były tak niskie, że rosły marynarz musiał się dobrze pochylić, aby wejść. Domek miał dwie izby. W pierwszej nie znalazł nigdzie pism, o których wspominał wysłaniec Sofonizby. Natomiast w drugiej, na lichym tapczanie zauważył jakieś zawiniątko, a obok niego łuk i kołczan strzał pelen. Z zawiniątko wypadł kawałek papyrusu oraz kilka kartek zapisanych pismem Hansowem.

Przedewszystkiem wziął się do odczytania listu Hansa do Gustawa. List był pisany oczywiście w języku niemieckim na kilku kartkach z notesu wydartych.

Treść brzmiała następująco:

„Kochany Gustawie!

Pisałem ci już, że przeklęta noc tej zakazanej bogini kosztowała nas życie pięciu ludzi. Dziś donoszę ci nowe wieści hiobowe. Müller został zamordowany w mieście, zdrajca Nitar zabił podstępnie Karola, a wczoraj zginął od zatrutej strzały Wagner. Tak więc z osiemnastu, a raczej z szesnastu zdrowych chłopów, którzy mieli nieszczęście przy-

bić do tej zapowietrzanej wyspy, pozostało nas czterech: ty, ja, sternik Wilhelm i piśkliwy Kurt. Kto by to pomyslał rok temu.

Othe zdradziła. Krążą wieści, że to ona wiasnoręcznie zabiła Müllera, w co jednak wątpię. Chyba, że go zaskoczyła we śnie. Na wiadomość o zdradzie Nitara, chciałem ruszyć na miasto i zatopić je we krwi tych psów parszywych. Niestety posunięcie Othe okazało się dla mnie fatalne w skutkach. Pomimo szalonych represyj zaczęła się masowa dezercja. Pozostało mi niecałe cztery setki, które trzymam żelazną ręką. Oczywiście musiałem zrezygnować z wszelkich odwetów i forsownym marszem pospieszam w stronę „Zatokki pereł“, a zaufanego człowieka wysyłam przodem z listem niniejszym abyś się spieszył z ukończeniem naszego pudła. Nie odetchnę, dopóki nie wypłynę na pełne morze. Wolę już jęczeć w niewoli angielskiej (o ile wojna trwa jeszcze) niż pozostać wśród tego zdradliwego plemienia. Boję się, czy te lotry nie przygotowały mi jakiej zasadzki koło „Białej bramy“, ale będę bardzo ostrożny...

Nie zwlekaj, lecz natychmiast spuść statek na morze, choćw jeszcze to czworo pozostało do ukończenia. Więźniów trzymaj ostro, a dozorców i łuczników tembardziej. Skoro nadejde, ufortyfikuj wawóz i będe go bronił, dopóki ty roboty nie skończysz, oczywiście już na wodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Piast” jest niezdecydowany wobec rządu.

(z) Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Klub poselski stronnictwa „Piasta” zakończył wczoraj w późnych godzinach wieczornych obrady nad sytuacją polityczną a przede wszystkim nad stosunkiem swym do rządu. Wydano komunikat stwierdzający zupełną jedynomyślność w poglądach członków klubu na ogólną sytuację w państwie oraz na taktykę stronnictwa wobec rządu. Wyrażono również zupełne zaufanie przesyłki klubu pos. Witosowi. Jak się dowiadujemy, 2-dniowe te obrady przeszły pod

znakiem politycznej konsternacji i niezdecydowania. Obrady stwierdziły bierność klubu w kształtowaniu się obecnej sytuacji parlamentarnej. Charakterystyczną jest uchwalona rezolucja senatora Bojki, mówiąca o dostosowaniu taktyki stronnictwa do danej sytuacji politycznej. Rezolucja ta świadczy o zupełnej bezplanowości taktyki „Piasta”. Drugą rezolucją pos. Kowalczyka o wdrożenie akcji, mającej na celu zbliżenie wszystkich stronnictw ludowych przekazano zarządowi głównemu stronnictwa.

5 bandytów ograbiło 50 ludzi.

W pobliżu miejscowości Coverca (Rumunja) napadło 5 zamaskowanych i w karabiny uzbrojonych bandytów na przejeżdżającą drogą furę i obrabowało w przeciągu kilku godzin 50 podróżnych. Bandyci związali obrabowanych, pobili do krwi i uprowadzili ich w las, gdzie trzymali ofiary pod silną strażą przez kilka godzin. Widocznie bandyci obawiali się, że ograbieni mogliby dać znać o napadzie mającemu nadjechać szoferowi auta pocztowego.

O godzinie 4. nad ranem przybyło rzeczywiste auto. Szofer zorientowany się jednak w sytuacji, błyskawicznie zawrócił do najbliższej miejscowości Targu-Neamtzi i uwiadomił o zajściu posterunek żandarmerji, która puściła się w pogoń za bandytami. Na miejscu wypadku znaleziono zakneblowanych i ograbionych podróżnych, którzy oświadczyli, że bandyci po umknieniu szofera, skryli się z łupem do pobliskich lasów.

Nieszczęśliwa miłość posterunkowego policji P. P.

Doprowadziła go ona do zabójstwa. — Ośm strzałów do przodownika. — 5 lat ciężkiego więzienia.

Działo się to w Łodzi. Posterunkowy policji Jan Koliński, zakochał się. Miłość oszłomiła go, i poniosła: nie widział nic poza swoją ukochaną, dla niej tylko żył. Pewnego dnia narzeczona jego poczuła, że jest matką. Trzeba było ślub przyspieszyć, aby uniknąć złych, ludzkich języków. Zgłosił się więc Koliński do swego przełożonego, przodownika Krawczyka, z pokorną prośbą o urlop, gdyż chce się żenić. Polecono mu napisać podanie. Tymczasem mijał dzień za dniem, a odpowiedzi nie było.

Pod presją okoliczności, raz jeszcze zgłosił się o urlop. Przodownik począł zbywać go wprost opryskliwie. Koliński wreszcie wręcz zapytał — co będzie z jego urlopem?

— Nic nie będzie, urlopów niema — odrzekł twardo przodownik i zaczął jakąś rozmowę telefoniczną.

Koliński nie ruszał się z miejsca. Cze-

kał dalej. Wtedy Krawczyk od telefonu rzucił mu ostro: — Wyjść!

Koliński zbladł. Nie mógł tchu złapać. Nagle rzucił książkę służbową na podłogę, i dobył rewolweru. Nim Krawczyk zdolał się zorientować w groźnej sytuacji, Koliński stworzył już formalny ogień. Dał osiem strzałów do przodownika.

Strzelał pewnie, przeważnie wszystkie strzały były śmiertelne. Krawczyk padł martwy. Zabójcę natychmiast aresztowano i poprowadzono do więzienia. Tamże za kratami odbył się smutny obrzęd zaślubin jego z ukochaną nade wszystko kobietą. Książd mu pobłogosławił.

Odbyła się obecnie rozprawa sądowa. Sąd orzekł, iż Koliński winien jest zbrodni zabójstwa pod wpływem wielkiego wzburzenia i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził w całej rozciągłości.

Po powodzi w Małopolsce.

II.
(Rola i rabunek lasów).

Nie pora na ważenie łańcucha przyczyn, przerażających klęsk powodzi w Małopolsce Wschodniej w katastrofą. Ogniwa tego łańcucha spadają przede wszystkim całym swoim ciężarem na rząd austriacki, ciemiężący na swój sposób ekonomiczną nędzą zagrabione Polsce ziemie. Nie bez winy jest i rząd ojczysty, który z chwilą wejścia Rzeczypospolitej w rodzinę wolnych państw konserwował, a nawet potęgował zgubne austriackie tradycje gospodarczego zaniedbywania Wschodniej Małopolski. Trafnie zauważył „Dziennik Lwowski” w wyjątkowo doskonałym artykule p. t. „Klęska na Podkarpaciu”, że oskarżenia te w niczem nie ulżą nędzy, wywołanej obecną powodzią.

Nie o oskarżenia też w tej chwili idzie, a o czyny. Wielkie, dalekosiężne, godne mocarstwa państwa i jego rządu. Za mało odbudować życie wschodnich kresów i do dawnego z wodnych ruin przywrócić je stanu. Trzeba je osadzić na stalowych fundamentach, pomyślanych na miarę Zachodu, odpornych na niszczycielskie siły przyrody.

Zapewne — żywiołów zupełnie ujarzmić się nie da. Niesłusznie składają nasi socjaliści, agitujący wobec programowego bankructwa przy każdej sposobności, całe

zło powodzi na kapitalistyczną pompę, tłoczącą bogactwa ziemi bez miary i rachuby. Toż ośniewająca technika amerykańska, francuska, szwajcarska, a także nieopóźniona niemiecka, stanęła omal w tym samym czasie bezradnie wobec potęgi rozigranej wody. A jednak z potęgą tą musimy się zmierzyć, zwłaszcza, że u nas do walnej katastrofy przyczynili się w większej mierze ludzkie zaniedbania.

Obok rezolucji II Zjazdu Techników, domagającego się zabezpieczenia kraju przed powodzią, dotacji i kapitałów, na budowę zbiorników wody oraz użytkowanie siły wodnej dla elektryfikacji kraju — warto w poruszonych materji przytoczyć światło rady dwóch znakomitych inżynierów lwowskich, dyrektora Bluma i profesora Kochanowskiego. Głębokie ich wywody powinien rząd warszawski wcielić do swojego, wciąż jeszcze nieskrystalizowanego programu odbudowy Podkarpacia.

Inż. Blum (wywody w streszczeniu „Słowa Polskiego”) widzi nie tylko możliwość zapobieżenia takim, jak ostatnie, rozmiarom powodzi, ale twierdzi, że woda, dziś nieszczęście, może się stać pożytkiem kraju. W tym celu doradza: Uporządkowanie górnych dorzeczy rzek przez zabudowanie ich zaporami, pozatem zalesienie stoków. W dalszym biegu należałoby położyć proggi i krzewić kulturę wiklinową. Po drugie należałoby przystąpić do budowy zbiorników w górach, celem magazynowania opadów wodnych. Ujętą wodę możnaby wyzyskać

Wykrycie szajki szpiegowskiej na Wileńszczyźnie.

W Głębokiem, pow. dziśnieński wykryto olbrzymią aferę szpiegowską na rzecz Sowieców. Szajka zorganizowana została w roku 1926 przez niej. Sieniawskiego.

Początkowo zaangażowano 7 wybitnych szpiegów: Boguckiego Antoniego, Gorjana Mendela, Gitliisa Grajmana, Swirko Dymitra, Swirko Teodora i Dimensztajna Abrahama. Pozostawali oni na stałym etacie wywiadu wojskowego sowieckiego, otrzymując sowite wynagrodzenie w dolarach. Ekspozytura rozwijała się pomyślnie i została podzielona na działy: wojskowy, ekonomiczny i komunikacji. Zdołano zebrać wielki materiał szpiegowski, dotyczący policji i oddziałów K. O. P. za sumę kilkuset tysięcy dolarów.

W tym czasie począł wysuwać się na czoło organizacji utalentowany szpieg niej. Glebel Dymitr. Organizator ekspozy-

zury Szaniawski, obawiając się współpracy Glebego, jako niezwykle sprytnego szpiega, postanowił się go pozbyć, a pieniądze należne mu zagarnąć dla siebie. W tym celu wysłał Glebego do Rosji z fałszywym materiałem i jednocześnie przez specjalnego kurjera uprzedził Mińsk, że Glebel jest zarazem na usługach wywiadu polskiego. Glebego w Mińsku na skutek denuncjacji Sieniawskiego zamordowano.

Po pozbyciu się Glebego, Sieniawski sam rozpoczął przewozić uzyskane materiały przez granicę.

Aż wreszcie wpadł w ręce policji. Przyaresztowano go w chwili, gdy przekradał się do Rosji. Policja aresztowała również wszystkich członków szajki szpiegowskiej. Zdemaskowani szpiedzy, wraz z odebraną im gotówką w dolarach przewiezieni zostali do więzienia w Wilnie.

Pan Grabski się rozgrzewa.



St. Grabski: Parch jesteś, ale jak chodz o święte wybory, to bierz djabli! Masz moją rękę...

już porządnie mokra. Z tych tak prostych przesłanek i zjawisk konkluduje autor, o bok regulacji i zabudowań górskich potoków, konieczności ochrony i kultywowania lasów. Zalesienie nagich powierzchni i zboczy górskich powinno nawet wyprzedzić zabudowania i regulacje rzek, by robita ta przy pierwszej większej powodzi nie poszła na marne. Lasy, mające za zadanie zapobieganie wylewom, wypadnie uznać w myśl nowej ustawy lasowej za ochronne i celem racjonalnego ich zagospodarowania doradza autor wykupno takich lasów przez państwo z rąk prywatnych.

Głosy obu uczonych warte pójść na wagę złota i znaleźć bezwzględny posłuch warszawskiego rządu.

Dotychczas igraliśmy z ochroną tarozą przed ciosami powodzi — naszymi lasami. Ciężka jest obca siekiera, niszczy topór żydowski spekulantów. A niszczyli w warunkach barbarzyńskich. Dawni urzędnicy galicyjskiej inspekcji leśnej wyrastali na magnatów. Lasy padały pokotem, bogacąc jednostki, ubożąc kraj i społeczeństwo. Kolejki leśne, przejściowo klecione, wyrwały ofiary z pośród robotników. Mogili huculskie sterczały wśród nich jako drogowskazzy, mijane obojętnie przez utuczonych handlarzy drzewnych i frymarczące z nimi władze nadzorcze. Aż przyroda ugodziła w kraj mokrym obuchem zemsty. W rekach rządu polskiego leży umniejszyć, jeżeli nie zupełnie powstrzymać przyszłe ciosy.

Chochoł

Nie osłabiać, lecz wzmocnić kupiectwo polskie.

Dziejopis naszego życia państwo-społecznego, mający kiedyś w przyszłości skreślić historję handlu w niepodległej Polsce, zaiste stanie przerażony przed niezrozumiałym zjawiskiem. Oto państwo, dążące do wyzwolenia się gospodarczego, wszvstko robiło, by ten handel zniszczyć. Nie wpływało to ze złej woli czynników kierujących, lecz z braku umiejętnego wnikięcia w prawa, rządzące życiem gospodarczym każdego społeczeństwa.

W okresie, kiedy w całym świecie współczesnym przestrzegano się zasady, że bez przedsiębiorstwa wymiany produktów zdrowo się rozwijających niema zdrowo pulsującego życia gospodarczego i jego zdolności produkcyjnych, u nas w Polsce niepodległej wytworzyła się psychoza, streszczająca się w tem, że handel jest pasorzytem w organizmie społecznym. Ilekroć za czasów przeklętej inflacji wyrastało zagadnienie drożyzny, tylekroć uważano jako niezbitą pewnik, że wystarczy kupiectwu wypowiedzieć ostrą walkę, aby zjawisko drożyzny przestało ogół niepokoić.

Walka z drożyzną a walka z kupiectwem, to były synonimy. Bodaj, czy jeszcze dziś niektóre umysły nie są pod tym kątem widzenia nastawione, a już cała nasza polityka podatkowa źródło natchnienia swego czerpie w tej zgubnej psychozie.

Do wykoszlawienia błędnych pojęć o roli handlu w życiu gospodarczym przyczyniło się nasze ustawodawstwo podatkowe, zrodzone na tle inflacyjnym. Uważano, że cel sprężystej polityki gospodarczej mieści się w nałożonych na handel ciężarach i podatkach. Nie myślano o wzmocnieniu handlu, tylko o jego osłabieniu. Doszło do tego, że zaczęto uważać handel, jako szkodliwy wymysł gospodarczy. Wprost z zaboronną trwogą patrzano na kupca ja-

ko na dyktatora cen, zapominając, iż swobodna gra podaży i popytu jest decydującym czynnikiem, regulującym ceny.

To początkowe zaniedbanie w okresie inflacyjnym znaczenia handlu wyłobilo swój zgubny wpływ aż do czasów obecnie przeżywanych. Modne stało się w Polsce hasło,

że kraj nasz jest rolniczy i że tylko interesy rolnictwa godne są bliższego zainteresowania. Znakomicie zapoznaniu interesów handlu w Polsce przyczynił się brak w Sejmie jego reprezentacji. W powodzi egoizmu partyjnego zanikł interes handlu i oto do dziś dnia kupiectwo ugina się pod ciężarem krzywdzą-

cego ustawodawstwa podatkowego i socjalnego.

Podobnie drakońska polityka smutny sprowadziła w handlu stan rzeczy. Handel, nie mogąc się rozwijać, zamierał i zamiera. Kupiectwa w znaczeniu światowem Polska prawie że nie posiada. Stan liczebny kupiectwa średniego zmniejszył się do minimum. Kiedy w roku 1924 w Polsce patentów I kategorii wykupiło 3.476 kupców, to w roku 1926 już tylko 1026. W II kategorii w roku 1924 było 45.384 przedsiębiorstw handlowych, w roku 1926 tylko 27.863. Jest to objaw stałego zubożenia handlu w Polsce, któremu brak oddechu do szerszych zadań gospodarczych.

Chory handel, to chora produkcja, bowiem produkcja znaleźć może zbyt przez handel, a skoro handel nasz jest spauperyzowany, to zbyt towarów jest utrudniony, następuje zmniejszenie konsumcji. Handel przez swą czynność wymiany dóbr, przez swą dążność do szukania najtańszych źródeł zakupu, stara się dociec do konsumenta również drogą łatwego mu dostarczenia towaru.

Polityka gospodarcza państwa musi na handel zwrócić uwagę i zmienić jego warunki rozwoju, zrodzone na glebie inflacyjnej, gdyż od tego zależy normalny i zdrowy bieg całego systemu gospodarczego kraju. Nie uprawiamy polityki walki z kupiectwem, lecz dążymy do zapewnienia mu normalnych warunków rozwoju. Dziś nie przeżywamy okresu inflacji, w którym zaznaczała się zbędna ilość pokatnego pośrednictwa, lecz czasy ustabilizowane. Ustabilizujemy więc w Polsce rolę handlu. Zmieniając krzywdzące ustawodawstwo podatkowe dajmy kupiectwu trwale podstawy.

S. G.

Nowi dyrektorowie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego wybrała na dyrektorów Banku dotychczasowych zastępców dyrektorów pp.: dr. Adama Pawlikowskiego oraz dr. Leona Barysza. Prezes rady nadzorczej Banku przedłożył powyższą uchwałę Ministrowi skarbu do zatwierdzenia.

Wyższa magia w Sejmie.



— Rany boskie, gdzie mój portfel z djetami?

Gdzie się podziały chadeckie djety?

Na marginesie kradzieży portfela w Sejmie.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 14 października.

Sekretarce klubu Chrześcijańskiej Demokracji skradziono w gmachu sejmowym portfel z kwotą 7.800 zł. Stało się to w biurze pocztowym, do którego prócz posłów i dziennikarzy nikt niema dostępu. Pieniądze te miały być wysłane Korfantemu i jeszcze innym posłom jako djety.

Prasa wypadek ten naogół zbagatelizowała. Ja zaś zorientowałem się natychmiast, że kradzież ta może posiadać polityczne znaczenie i celem należytego naświetlenia tego wypadku postanowiłem wybać przywódców różnych stronnictw, co oni o tem sądzą.

Pierwszy nawinął mi się Daszyński. Na moje pytanie odpowiedział z jakimś diabolicznym uśmiechem:

— Różnie mówią o tem, kto się tej kradzieży dopuścił. Naturalnie za rękę nie złapano nikogo. A choć jeszcze tego samego dnia ekstowarzysz Moraczewski robił po magazynach ekspensa, które nie odpowiadają jego skromnym dochodom ministerjalnym, to z tego nie wynika bynajmniej, że to on musi być tym... Myśmy wprowadzić wykluczyli Moraczewskiego z naszego klubu za sprzeniewierzenie, co prawda, duchowych dóbr tylko, ale dobra takie bywają nieraz cenniejsze od materialnych. Złe tylko postąpił Bartel, wydając bankiet dla Moraczewskiego w chęci rehabilitowania go. Pan wie, że my socjaliści odmówiliśmy

wzięcia udziału w tym bankiecie, dopóki sprawa kradzieży nie zostanie wykryta. Czy nie, dosyć kompromitacji, jeżeli mamy złodziei grosza publicznego z Polonia Restituta na piersiach? Jeszcze i bankiety, festyny, admiraacje publiczne? Nic więcej w tej materji powiedzieć panu nie mogę. Zresztą mądrej głowie dość na słowie.

Drugi wszedł mi w drogę poseł Sacha.

— I pan naprawdę wierzy — spytał sarkastycznie — że to były djety posłów chadeckich? Bo w kularach sejmowych przebakują coś o funduszu gadzinowym dla Chadeccji. Faktem jest, że gdy się dowiedział o tej kradzieży naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“, to począł sobie gdzie tylko mógł włosy wrywać i jęczał: biedny Nowy Kurjer! czemu ja go teraz pożywię?... Tak to, tak, szanowny panie. Maleparta idą do czartha. O tem powinna była Chadeccja pamiętać.

Trzecim był Stroński.

— Niepotrzebnie — powiada — zaprzęta pan sobie głowę tą sprawą. Złodziej nie zostanie wykryty, bo Sannaćja sobie tego nie życzy. Byłoby to wbrew jej interesom. Nie mogę, niestety, jaśniej się wyrażać, bo już i tak kilkanaście paragrafów Damoklesa Grzybowskiemu wisł nad moją głową. Ale przyjdzie czas, że świat dowie się prawdy. A wtedy nie chciałbym siedzieć po lewicy Maje-

statu Rzeczypospolitej. Co pan powiada... że kwota jest zbyt bagatelna? To pan się źle orientuje. Są ludzie, którzy niczem nie gardzą. Zresztą — od rzemyczka do stryczka. Przypomina pan sobie, że niedawno w pracowni pana marszałka w Belwederze wybuchł pożar? No, jak pan sobie przypomina, to już dobrze...

Z kolei dopadłem Witosa. Łypnął oczami, uśmiechnął się chytrze i rzekł:

— Jak tylko gruchnęło po gmachu sejmowym o tej kradzieży, tak ja zaraz na konwencie senjorów postawił wniosek, aby zawałać policję i kazać wszystkich posłów zrewidować. I mój wniosek byłby przeszedł, ale sprzeciwili mu się gwałtownie socjaliści. Wie pan już teraz? Do widzenia z panem!

Przechodził Faustyniak enperowiec. Zatrzymałem i jego. Spojrzał na mnie z politowaniem:

— Proszę pana — powiada — ukrasć mógł tylko taki, który potrzebuje. A któreż stronnictwo jest najliczniejsze i wskutek tego musi zromadzić najwięcej pieniędzy do nadchodzących wyborów? U nas mówi się dużo o poczciwości i niezepsuciu ludu. Z tą legendą należy już raz zerwać. Wymogi realnej polityki są silniejsze od najsilniejszego konserwatyzmu naszego chłopca, który zawsze i wszędzie potrafi się przystosować do nowych warunków bytu, nie tylko materialnego, ale i moralnego...

Nie czekałem dalszych wywodów Faustyniaka, bo przechodził właśnie Ukrainiec Pristupa.

— Ha — pomysłatem sobie — ten powinien coś wiedzieć!

Ale nie wiedział nic, bo rzekł do brodusznie:

— Ne znaju, pane. Ja ne byw pri tom.

A potem dodał z żalosem westchnieniem:

— Ot, inny lude mają szczastie! Teraz nawinął mi się ks. Kaczyński z Chadeccji.

— Panie — tłumaczy mi — tej kradzieży dopuścili się na spółkę maso- ni z żydami. Wprawdzie policja im tego nie udowodni, ale kto śledzi uważnie tajniki wolnomularstwa...

Wyrwałem się, bo przechodził właśnie Bartel, a więc możliwie najkompetentniejszy w tej sprawie informator.

— Ja panu powiem — rzekł zniżając głos — ale proszę o dyskrecję. To zrobili ci sami, którzy tak sprawili Zdziechowskiego i Mostowicza, a potem wykradli Zagórskiego. Policja jest już na ich tropie...

Ostatnią moją nadzieją był przemykający się akurat Władysław Grabski.

— Niestety — rzekł wzruszając ramionami — nie umiem panu nic powiedzieć. Gdyby się coś podobnego stało za mojego gabinetu, to kazałbym poprostu cały Sejm wsadzić do kryminału. Ale dziś podobno stosunki się poprawiły.

Gdy i taka powaga w sprawach złodziejstwa, jak Grabski, mnie zawiódła, chwyciłem się ostatniej jeszcze deski ratunku i pobiegłem po informację do Belwederu.

— Panie marszałku — mówię — pan przecie jest jasnowidzem...

— Tak, redaktorze kochany, nie przeczę. Ale jeśli chodzi o jakie złodziejstwo, to jestem zupełnie jak ten człowiek, który nie widzi lasu, bo mu go drzewa zasłaniają.

St. Brandowski.

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 września 1927 r. mianowany zostałem

notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Toruniu z siedzibą urzędową w Nowem. (24625)

Czesław Gauza
adwokat i notarjusz
Nowe (Pomorze), ulica Sądowa.

Przetarg przymusowy.
Dnia 20. p. października r. b. o godz. 14-tej popołud. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą w oberży p. Franciszka Zawiasńskiego w Brukach I pow. Chełmno.

konia, świnie, źrebca i 2 plugi
Lange, egzekutor powiatowy. (24669)

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 17 października 1927 r. o godzinie 4 po południu sprzedam w Charzykowie u p. Ziłsego najwięcej dającemu za gotówkę

łódź żaglową.

Licytacja odbędzie się nspewno. W razie przyjazdu zgłosić się należy w mem biurze ul. Dworcowa 62. (24514) **Mazuś, komornik sąd., Chojnice.**

Przetarg przymusowy.
Dnia 17 października 1927 r. o godzinie 10-tej przedpołud. będę sprzedawał w Grabionie u pana Zborowickiego w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

rozmaite narzędzia rolnicze, 1 powóz kryty, konie, krowy, 2 sztucery, 2 dubeltówki, zegarki kieszonkowe, 3 plany, 1 szafę żelazną i inne przedmioty.

(24690) **Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku**

Przetarg
na wykonanie

próbnych wierceń.

Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu ogłasza, przetarg na wykonanie około 13 próbnych wierceń do głębokości 25 m. i około 22 wierceń do głębokości 20 m. przez dolinę Wisły pod przycołki i filary projektowanego mostu przez Wisłę w Toruniu. Około 9-12 wierceń będzie wykonane w Wisłę przy średniej głębokości wody 4-5 m.

Kosztorys winien zawierać ceny jednostkowe wykonania 1 m. b. wiercenia na Wisłę i na lądzie łącznie z wszystkimi materiałami, narzędziami i robotami pomocniczymi.

Oferty należy składać w terminie do dnia 31 października r. b. godziny 10 rana w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie próbnych wierceń przez Wisłę w Toruniu“ do Oddziału Drogow o-Wodnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego pokój 46.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Pomorski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór ofert oraz prawo zwiększenia lub zmniejszenia o 25% zarówno ilości otworów wiertniczych jak ich głębokości. (24627)

650 wartościowych przedmiotów za 15 zł 45 gr.

wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. Najcenniejsze z tych przedmiotów są:

- 1 zegarek męski nikielowy, szwajcarski z gwarantowanym chodem z pięcioletnią gwarancją.
- 1 łańcuszek do zegarka.
- 1 kawałek mydła toaletowego.
- 1 brzytwa zagraniczna firmy „S. Singer“.
- 1 pędzelek do golenia z dobrym włosiem.
- 1 miseczka do golenia aluminiowa.
- 1 papierońnica nikielowa lub stalowa.
- 1 scyzoryk stalowy.
- 1 lusterko kieszonkowe.
- 1 grzebień kieszonkowy z futerałem.
- 1 komplet spiniek do mankietów.
- 1 pierścionek srebrny, lub ze złota amerykańskiego.
- 1 szczoteczka do zębów.
- 1 krawat ołęganki, jedwabny.

Pozostałe zaś 536 przedmiotów również są niezbędne dla wszystkich.

C cały ten komplet wynosi tylko 15 zł, 45 gr. Taki sam w lepszym gatunku 13 zł, 65 gr. W najlepszym gatunku 21 zł. z premją. Wszystko to wysła się skrupulatnie, w starannym opakowaniu za zaliczeniem pocztowym.

Bez ryzyka! W razie niespodobania się — zwrót pieniędzy lub na życzenie zamiana.

Uwaga: Taki sam zegarek męski lub damski ręczny kosztuje o 3 zł. drożej. Za porto i opakowanie płaci kupujący.

„OMEGA“, Warszawa, Nowy Świat 12

16. PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA.

ciągnięcie I. kl. 10 i 11 listopada.
Co drugi los wygrywa.
Główna wygrana: 650.000 złotych.

1 premia na 400.000 złotych	2 wygrane po 75.000 złotych
1 wygrana na 250.000	2 „ „ 60.000
2 wygrane po 100.000	3 „ „ 50.000 itd.

Cena losu 1/1 40 złotych, 1/2 losu 20 złotych, 1/4 losu 10 złotych.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
Telefon nr. 27. Konto P. K. O. Poznań 207.963. (24704)



„UNIA“
Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc.
Oddz. C. BLUMWE I SYN
BYDGOSZCZ
24609

Traki
oraz
wszelk iz maszyny do obróbki drzewa

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. Na żądanie wizyty inżynierów.

Kto chce kupić TANIŃ

ten spieszy do firmy

Ubrania
Palia
Jupy
Spodnie

Plaszcze damskie
Suknie
Bluzki
Swetry

C. Powałowski
(Plac 23-go Stycznia) **Grudziądz** ulica Toruńska nr. 4
Telefon 191.

Proszę dokładnie zważać na firmę!

Dla pp. urzędników państwowych bardzo dogodnie warunki spłaty!

Szpital Powiatowy w Kartuzach

objąłem w dniu 3. X. br. i ordynuję w domu przy ul. 3 Maja nr. 16 (24645) od 11—1 i 3—5.

Dr. Stanisław Borowski.



J. JOB
BYDGOSZCZ
ulica Dworcowa 48. Tel. 473
założono 1905
Największe przedsiębiorstwo tu na miejscu z zapędem elektrycznym

MARMUR

na umywalki i t. p.
Nagrobki - Posadzki - Stopnie
po cenach najniższych.
Specjalność:
„Terrazzo“ marmur i mozaik
Nadszedł wagon marmuru włoskiego (Carrara).
17271

Firma (24636)

„RIKA“

Bud. Tow. Akc. w Bydgoszczy
poleca się do wykonania

wszelk. robót budowlanych

mianowicie: do budowy domów mieszkalnych i wyl, gmachów fabrycznych i handlowych z regiel, betonu, z materiałów własnych lub powierzonych, do budowy mostów drewnianych, betonowych i żelbetowych, dróg bitych i kolei, wykonania fundacji własnymi kafarami parowymi, naprawy pękniętych murów i mostów sposobem „Torkreta“ — własnym aparatem.

Posiada własny tartak parowy z różnemi obrabiarkami i stolarnię mechaniczną.

Bezpłatne porady inżynierskie z wykonaniem projektów, rysunków i kosztorysów

Referencje pochlebne. Ceny umiarkowane.

Bez ryzyka!! Bez ryzyka!!

Niebywała okazja!!!

605 wartościowych przedmiotów z zegarkiem za zł. 15.65.

Na listowne zamówienie wysyłam następujący komplet: 1 kieszonkowy zegarek szwajcarski do którego załączam 3-letnią pisemną gwarancję, 1 praktyczny portfel męski, 1 kawałek dobrego mydła toaletowego, 1 piękną modną broszkę, 1 szczoteczka do zębów (celulozowa), 1 cygarniczkę do papierosów, 1 grzebień do włosów, 1 parę męskich skarpetek, 1 komplet spiniek do mankietów, 1 lusterko kieszonkowe, 1 scyzoryk stalowy, 10 sztuk papieru listowego, 1 papierońnica męska, 1 pierścionek męski, oraz 587 przedmiotów niezbędnych każdemu.

Wszystko razem kosztuje tylko zł. 15.65.

Zamówienie wysyłam pocztą. Płaci się przy odbiorze towaru. Zadatku nie potrzeba. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez najmniejszego ryzyka! Jeśli towar nie odpowiada zwracam pieniądze! Proszę o dokładny adres. Zamówienie proszę skierować do znanej firmy

H. WINDISZ, KRAKÓW
Skrytka pocztowa 305. (24631)

Do wszystkich palaczy tytoniu!

Palenie rujnuje Wasze zdrowie! pochłania pieniądze! **Bezpłatnie wysyłam** każdemu ciekawą i dokładnie opracowaną broszurę o zgubnych skutkach tego szkodliwego nałogu i jak się od niego odzwyczaić za pomocą patentowanego środka. Napiszcie do firmy „HERMES“, Łódź, skrytka pocztowa 392 E. Znaczek na portu powrotne załączyć. Mnóstwo listów dziękczynnych! (24634)

Kto jest przezorny w lecie
I dobrze zakonserwuje konfitury i konserwy zaprawą do konserw „Luba“ ten uniknie niespodzianek i strat w zimie.

Konfitury są kosztowne i dlatego chronić je należy od pleśni i zepsucia. — „Luba“ to idealna zaprawa do konserw

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDZY LUBOŃ (15923)

Będzie spokojną o swoje konfitury dobra gospodyni jeśli zaprawi je doskonale konserwującą zaprawą „Luba“.

Jablka
gruszki i śliwki
kupuje bieżąco
Fabryka marmelady „KAMA“ 1997
ul. Zduny nr. 13.

Popielice
na płaszczy damski okazujnie do nabycia F-13174
Świętojańska 13, II ptr.
lewo w godz. 3-7.

Skóry
wierzchnie, podszewne, gumy na ocasy, cholewki gotowe i rawiarskie poleca po cenach najniższych (24650)

Borowski,
Bydgoszcz,
ul. Pomorska nr. 8a.

RENAULT

SAMOCHOODY OSOBOWE - CIĘŻAROWE - STRAŻACKIE I SPECJALNE
„ROBUR“ Import & Export Comp. z o. p., ODDZIAŁ W POZNANIU
Poznań, ul. Fredry nr. 12 TelefOn 40-15.

Rzemieślnicy!

korzystajcie z waszej
Spółdzielni kredytowej
która się znajduje (24165)
przy ulicy 3 Maja 22. Telefon 1046.



Siekna
bluzka jest wyrazem dobrego gustu i smaku,
oryginalne
bluzki - swetry - pulowery w najnowszych
fasonach i deseniach przedkładamy każdego
czasu
W. Dziurła i Ska
Zal. 1903 r. Plac Teatralny 3 Tel. 390

Pokrycia samochodowe i imitacje skór

poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach
A. FLOREK, Bydgoszcz Jezuicka 14
Telefon 1830

WYKONANIE LALCZKI

Lalki nietluczące . . . od 2,00 zł
Korpusy do lalek . . . 1,30 „
Wózki do lalek . . . 13,00 „
Konie na biegunach . . . 15,00 „
Zabawki wszelkiego rodzaju.

Kto teraz kupi, oszczędza
pieniądze, bo wyjątkowe ceny.

**FABRYKA ZABAWEK
T. BYTOMSKI**
Dworcowa 15a. (28029) Gdańska 21.

Klinika lalek

WYKONANIE LALCZKI

ZDROKKA I SWIEŻA CERA JEST CZYBIAŁA!
HYDRO I KREM LILJONLECZNY
Pomerania
ZNAKOMITE UDELIKATNIJA I PIELEGNIJA CERE
ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*

WYKONANIE LALCZKI

Wielki wybór
Wszystkie
Wielki wybór
Wszystkie

GŁÓG
dzikie róże
kupuje każdą ilość (24671)
FABRYKA OCTU Runowo Kr.

Kapelusze

aksamitne damskie
najnowsze fasony w wiel-
kim wyborze po cenach
bardzo przystępnych po-
leca 23309
W. Zbrzeźny,
ul. Jagiellońska 4.
Przyjmuje kapelusze dam-
skie i męskie do przea-
sonowania, Jagiellońska 4.

Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artyku-
łów w ten zakres
3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - ziołniczy
Diuga nr. 29.

Stale
ma do oddania dla od-
sprzedających (24273)

Świeże śledzie

w skrzynkach centnaro-
wych ca. 500 sztuk po ce-
nie dziennej, jak również
codziennie

Świeżo wędzone bytingi.

Bydgoska wędzarnia ryb
Bydgoszcz,
ul. Kwiatowa nr. 4.
Tel 1423 - 1093.

Pianina

w pierwszorzędnym
wykonaniu poleca po
cenach przystępnych
na odpłatę do 10200
18 miesiąc.

B. Sommerfeld,
Fabryka pianin
Bydgoszcz,
ul. Sniadeckich nr. 56.
Tel. 883 i 918.
Filja: Grudziądz,
ul. Groblowa 4, tel. 229
rok założ. 1905.

**Z kapitałem
14 000 zł**
przystąpię jako czynny
wspólnik do poważnego
przedsiębiorstwa. Łask.
oferty do Dz. Bydg. pod
„Kapitał 44”. (24644)

**Poszukujemy
steno typistkę** 24673
biegłą w słowia i piśmie
w języku polskim i nie-
mieckim, dobrą siłę.
Zgł. piśmienne z odpi-
sami świadectw i ewtl.
fotografją skierować do
Zjednoczonych Fabryk Maszyn
„UNIA” dawn. C. Blumwe i Syn
ow. Akc. Bydgoszcz - Wilczak.

RADIO APARATY I CZĘŚCI

na korzystnych warunkach spłaty poleca

„Elektrotechnika“
Sp. sgd. zap. (15157)
Właśc. inż. M. Brukarzowicz i K. Wrysz-Rokowski
Bydgoszcz, Toruńska 181, telef. 14-50
Wykonujemy także instalacje elek-
tryczne dla siły, światła, telefonów itp.

Byt

i bogactwo zdobędą ludzie przedsiębiorczy.
tworząc nowe albo przystosowując posiadane
wytwórnie do fabrykowania wielu bezkon-
kurencyjnych lub mało konkurencyjnych ar-
tykułów spożywczych czy technicznych
przemysłu przetwórczego. Ządajcie nadesła-
nia sobie nowego cennika opisów fabryka-
cyjno - nauzeniowych Istniejące 24 lata
Biuro Technochemiczne - Instruktorskie
inżyniera Srokowskiego, Warszawa,
ulica Wileza 62. (24641)

Zastępcy

z siedzibą w Bydgoszczy poszukuje większą
fabryka przetworów owocowych. Oferty pod
„Odpowiedzialny“ do biura ogłoszeń Hapczyca
w Krakowie, Jagiellońska 7. (24448)

Poważna instytucja bankowa poszukuje
rutynowanych

urzędników bankowych

natychmiast.
Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świa-
dectw pod „Bankowiec“ do ekspedycji
Dzien. Bydg. 24686

Kilka siostr i pielegniarek

nie niżej lat 25 — do wykwinnego, lekkiego
podrózowania poszukuje się natychmiast.
Wysoki zarobek! — Dobra egzystencja!
Oferty uprasza się składać pod „13085“ do Dzien-
nika Bydgoskiego. (13112)

Do wielkiego przedsiębiorstwa fabrycz-
nego w średniej miejscowości przemysłowej
w pobliżu Sosnowca poszukiwana

doskonała steno typistka

władająca w słowie i piśmie równie płynnie
i gruntownie tak językiem polskim jak i nie-
mieckim, zdolna w obu językach stenografować
szybkie dyktanda i przenosić je gładko i bez-
nagannie na maszynę. Jako ekwiwalent przy-
znaje się odpowiednią pensję i w razie potrzeby
wolne mieszkanie służbowe z oświetleniem
i opalem.
Zgłoszenia uprasza się kierować sub: „11430“
do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse,
Warszawa, Marszałkowska 124. (24659)

Podrózującego

na wysołą prowincję poszukuje się zaraz do sprze-
daży win owocowych. Kaucja lub gwarancja na in-
kasę pożądana lecz niekonieczna. Panowie dobrze za-
prowadzeni u kupców i restauratorów mają pierwszeń-
stwo. Łask. zgłoszenia z podaniem referencji uprasza
się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wino owocowe“.
F-13195

Poszukujemy
na czas kampanji

kierownika parowozu

Cukrownia Unisław Tow. Akc.
Unisław — Pomorze. (24670)

Podrózującego

do odwiedzania ziemian **przyjmujemy**
zaraz. Reflektujemy tylko na kan-
dydata dobrze poleconego, znającego
stosunki pomorskie. Posada stała.
Centrala Rolnicza Wejherowo
24618

Poszukuję zaraz lub później 2 ekspedjentów

do bławatów i towarów krótkich
przy wolnym stole i mieszkaniu. Oferty z od-
pisami świadectw dołącz. fotografji uprasza firma
Likowski i Lorek, magazyn bławatów
24559) Wysoka, Rynek 14.

Pomocnik magazyniera
znający języki polski i niemiecki.
wyczoony ze służby z doświadczeniem
w większych fabrykach branży ma-
szynowej, **potrzebny** do naszych
magazynów. Pisemne zgłoszenia
z odpisami świadectw i fotografją
skierowywać do
Zjedn. Fabryk Maszyn
„UNIA” T. A.
dawn. C. Blumwe i Syn
Bydgoszcz-Wilczak.
(24572)

Samodzielna siła biurowa

obeznana dokładnie z książkowością amerykań-
ską i ko espondencją niemiecką od 1. XI. br. lub
później **potrzebna.** Pisemne zgłoszenia
z referencjami oraz podaniem wysokości pensji
proszę nadesłać.
FR. DOBROWOLSKI, WIĘCBORK
Tartak i Cegielnia. (24699)

Poszukiwany zaraz starszy tonaty SZOFER

do samochodu osobowego. Jest wolny mieszkanie.
Zgłoszenia możliwie w języku niemieckim z podaniem
zyciorysu i żądanej pensji oraz dołączeniem fotografji
pod „H. S. 19“ do eksped. niniejszego niema. (24619)

Konkurs.

Komitet Rozbudowy Gmachu Sejmowego ogłasza konkurs na dostawę

1. mebli do sali sejmowej i domu poselskiego
2. łóżek do domu poselskiego
3. lusterek do domu poselskiego
4. armatur do elektr. oświetlenia.

Oferę należy składać do dnia 26. b. m. do godziny 10 rano w biurze Sejmu a wadium w Centralnej Kasie Państwowej.

Warunki techniczne oraz objaśnienia można otrzymać w Biurze Rozbudowy Gmachu Sejmowego. Wiejska 4/6,8 w godzinach biurowych. (24429)

Szan. Publ. Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem 15 października 1927 roku otworzyliśmy przy ulicy Gdańskiej 59 warsztat reperacyjny samochodów i motocykli

Staraniem naszym będzie wszelkie wymagania pod każdym względem zadowolić. Polecamy się łaskawym względem, prosimy o uwzględnienie naszego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
STARSZAK I LABICKI
 ulica Gdańska nr. 59.

24681)

RADJO aparaty i części

najkorzystniej w firmie 23162

Inż. R. i T. JANKOWSCY

ul. Śniadeckich 2 Bydgoszcz Telefon 1107

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa

Zakł. Leczn. dla jakanów

S. Żytkiewicz, Warszawa, Chłodna 22.

Prospekty bezpłatnie w kanc. g. 4-5 p. p. (23931)

Nowość! Nowość! Irys czekoladowy

w tabliczkach

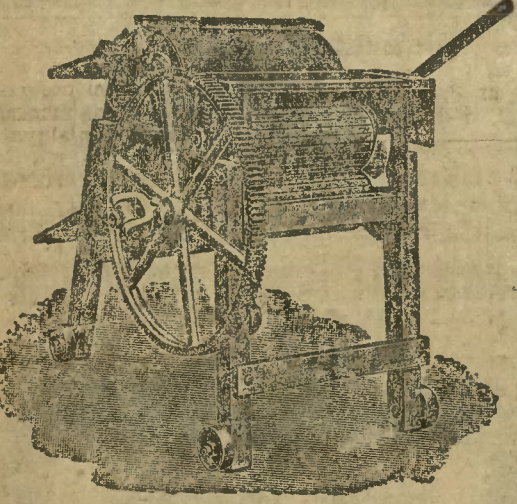
Irys luksusowy, Błoczek śmietankowy

Landrynki śmietankowe

tanie! smaczne! pożywe!

poleca 24057

„ORZEŁ“ Wytw. cukierk. śmietankowych
 Bydgoszcz, ulica Zygmunta Augusta nr. 3.



Młotarnie walcowe system „Gruse“
Młotarnie cepowe system „Gruse“
Młotarnie szerokobijące oryginalne „Jaehne“, „Vistula“ i „Europa“
Młotarnie holcowe ręczno-maneżowe
Młotarnie motorowe „Jaehne“ i „Wolf“
Lokomobile motorowe
Maneże wszelkich wielkości na 1—8 koni
Pieczkarnie
Trufonniki w wielkim wyborze na składzie
Bracia Ramme, Bydgoszcz
 Sw. Trójcy 14b. Tel. 79.

Kuchenki żelazne westfalskiego rodzaju w różnych wielkościach.
Przenośne piece kaflowe w bogatym i pięknym wyborze o siln. ogrzew. od 50—250 cbm. w znanym pierwszorzędnym wykonaniu. 20362
 Najnowsze modele 1927.
Oskar Schöpper
 Bydgoszcz, Zduny 5.

BYDGOSZCZ

„Gonda“

Czekolady
 Pralinki
 Cukierki

warto spróbować!

TELEFON nr. 1782

!

Haarlemskie cebulki kwiatowe

w wyborowym sortymencie, składającym się z 50 sztuk cebulek hlacyntów, tulipanów, krokusów, narcyzów i t. d.
za 25.— złotych
 (bez porta i opakowania) — wysyła za pobraniem pocztowym

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Mostowa 23.
 Cennik na życzenie bezpłatnie.

Fabryka pomp i budowa studzien

Henryk Lund

Bydgoszcz
 Telefon 249, ul. Sobieskiego 6
 Rok założenia 1882

Specjalność:
 Studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju

Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji 9166

Wszelkie towary stalowe oraz narzędzia rzemieślnicze poleca 18957

Fa. JUL MUSOLFF

T. z o. p.
 Gdańska 6. Tel. 26.

Handel skór 19516

G. Draugelattes,
 ul. Niedźwiedzia nr. 4
 Specjalny interes dla siodlarzy i obuwników.

Skóry meblowe w wielkim wyborze.
 Skóry pantoflarskie.

Obuwie

dobre i tanie własnego wyrobu poleca

Konieczny, Plac Piastowski, Śniadeckich 22.

Miód deserowy

czysto pszczołny pod gwarancją z własnej пасіеki w puszkach brutto 5 kg. 14,50 zł, 10 kg. 27 zł wysyła za zaliczką (23186)

P. Żarnowski, Denysów pow. Tarnopol.

M. Stankowski - Poznań

ul. Woźna 12. Butelska

w najlepszym wykonaniu za gotówkę i na raty.
 Ceny najniższe.

Ziemiaki

Jadalne i fabryczne w partiach wagonowych po najwyższych cenach dziennych kupuje

St. Szukalski, Bydgoszcz.
 Tel. 839 i 1162.
 Skład nasion i handel zboża, 24415
 ul. Dworcowa 95a.

Człowiek praktyki ocenia najsprawniej! Również i Pan

powinno się przekonać o korzyściach, nawiązując z nami stosunki handlowe.

Hurt Hurt

Papier i artykuły piśmienne

Jedwabny papier kwiatowy, papier krepowy, papier z połyskiem, bibuły, konceptowy papier biurowy, artykuły biurowe, atrament, stalówki, ołówki, gumy, bloki z biletami wstępu - garderoby, książeczki z bonami dla kelnerów.

Karty do gry

„SEGROBO“

Bydgoszcz, w domu hotelu Gelhorna Dworcowa 39
 Telefon 845.

Halo!

Dla pań marszantek Radio-telegram! Kapelusze damskie

w wielkim wyborze akksamitne jak również akksamit na metry poleca (23308)

Pracownia kapeluszy Wł. Zbrzeźny, Bydgoszcz Jagiellońska 4.
 Ceny fabryczne.

Na sezon jesienno-zimowy polecam moją „Warszawską Pracownię Sukien“

Z. Filipka

Gustownie! Tanio!
 Przyjmuje przeróbki. (21455)

ul. Hermana Frankego nr. 1, III piętro
 Telefon 1806.

Patenty

rzecznik patentowy **F. Winnicki, inż. dypl.**

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2.

Hurt Skład skór **E. Guhl i S-ka Detał**
 Bydgoszcz, Długa 45. Tel. 19-34

Polecamy po cenach konkurencyjnych meblowa walcarskie krunony i podeszwowe siodlarskie introligatorskie sztuczne - dermatoid

Skóry

wszelkie przybory szwarskie i siodlarskie, filce różnych gatunków, wkładki i zelówki filcowe, podeszwy gumowe Trelleborga oraz gumę do naprawy kałoszy i śniegowców. (23287)

PIANINA

pierwszorzędne, premjowane złotym medalem kupuje się najkorzystniej

w CENTRALI PIANIN

ul. Pomorska 10, telefon 1738
 naprzeciw Straży Pożar. (19710)

Sprzedaż również na raty

Główna wygrana 650.000 złotych

Losy

do I. kl. 16-ej Państw. Loterii Klasowej Clagnienie 10 i 11 listopada b. r.

Cena $\frac{1}{4}$ zł 10 $\frac{1}{2}$ zł 20 $\frac{1}{1}$ zł 40 (2397) poleca

PAWEŁ KASCH, kolektor
 GНИЕZNO, ul. Tumska 5.
 P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.

Co drugi los wygrywał!

Tani Tydzień Bawełny

od dnia 17. do dnia 22. włącznie. **RZADKA OKAZJA!**

Z racji taniego zakupu wielkiej ilości towarów bawełnianych, pierwszorzędnej jakości, jesteśmy w stanie takowy polecić po niebywale niskich cenach, a szczególnie barchaniki i flanelki w najnowszych deseniach i kolorach, na matinki i szlafroki:

Barchanik koszulowy, 70 cm. zł. 1.40	Madapolam prima gat., 95 cm. zł. 2.10	Ręczniki biał. adam., szer. 47 cm. zł. 1.50	Zefir koszulowy, 80 cm. zł. 1.50	Płótno granat. na bluzy robot. zł. 1.25
Barchanik koszulowy, prima zł. 1.70	Pościelowe płótno, 170 cm. zł. 2.20	Surówka dobry gat., 70 cm. zł. 1.10	Zefir koszul., prima gat., 80 cm. zł. 1.70	Serwetki obiad. białe, 60/60 zł. 0.83
Barchanik na suknie dziecięce zł. 1.50	Pościelowe płótno, 140 cm. zł. 2.95	Surówka dobry gat., 140 cm. zł. 2.00	Fartuchowe płótno, 70 cm. zł. 1.55	Obrusy adamasz. białe obiad. 140×185 zł. 9.75
Flanela hieleżniana, 80 cm. zł. 2.00	Pościelowe płótno, 165 cm. zł. 3.75	Adamaszek śląski pościel. 80 cm. zł. 3.15	Fartuchowe płótno, 110 cm. zł. 2.20	Obrusy kolor. dwustr., 140×150 zł. 9.25
Flanela na hałeczki zł. 1.75	Pościelowe i podpink płót., 200 cm. . . . zł. 5.80	Adamaszek śląski pośc., 130 cm. zł. 5.10	Inlety śląskie różowe, 80 cm. zł. 2.55	Obrusy kolor. dwustr., 140×210 zł. 12.35
Flanela „Peniar” zł. 2.20	Pościelowe płót. w kratę, gat. dobry zł. 1.50	Adamaszek śląski pościel., 150 cm. zł. 5.90	Inlety śląskie różowe, 120 cm. zł. 4.55	Ręczniki kapelowe od zł. 2.40
Płótno biał. żniane, 80 cm. zł. 1.10	Ręczniki kuchenne białe szlak. zł. 1.15	Adamaszek obrusowy, 140 cm. zł. 4.50	Inlety śląskie różowe, 150 cm. zł. 5.30	Ścierki do podłóg zł. 0.50
Madapolam prima gat., 80 cm. zł. 1.85	Ręczniki kuchenne, szer. 45 cm. zł. 0.95	Dymka na kałesony zł. 1.60	Sienniki solidne, 100×200 zł. 4.55	

Niezależnie od wyżej podanych artykułów polecamy Szan. Publiczności w wielkim wyborze **wykwintną białą i kolorową, płótna czysto-żniane** w surowym stanie **dla celów technicznych** oraz **plany nieprzemakalne przeciw-deszczowe** we wszystkich wymiarach z kółkami metalowymi.

Poleca się zwiedzanie naszego magazynu i zwracanie uwagi na nasze okna wystawowe.

24733

Bydgoski Dom Towarowy

Telefon 354.

Gdańska róg Dworcowej 10—12

Telefon 354.

Gabinet kosmetyczny M. Petrykowskiej
dyplomowanej kosmetyczki (21624)
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr. 14
zastosowuje najswiezsze zdobycze wspolczesnej kosmetyki. Odswieza cerę, wyglada zmarszczki i zapadłe policzki. Powoduje naturalne rumienie i nadaje piekna karnacje. Modeluje ksztalty. Trwale przyciemnia brwi. Czesciowym siwym wlosom przywraca naturalny kolor. Usuwa defekty skory: kurczaki, znamiona, wagner, rozszerzone pory, piegi, czerwoność i t. d.
Farbuje wlosy na wszystkie kolory naturalne

Ogłoszenie.
W tutniejszym rejestrze handlowym pod oddział A. wpisano pod nr. 269 firmę „Stella” Fabryka mydeł, właśc. Aleksander Łęgowski, w Nakle.
Nakło, dnia 26 września 1927.
Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 17. 10. 1927 o godz. 10-tej przed poł. sprzedam publicznie przy ulicy Gdańskiej nr. 7.e.
1 kanapę, 4 fotele i 1 dywan
za gotówkę najwięcej dającym.
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 17. 11. 1927 o godz. 10-tej przed poł. sprzedam publicznie przy ul. Pomorskiej nr. 3.
1 kanapę z obudow., 1 lustro 1 biurko
za gotówkę najwięcej dającym.
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg ofertowy.
Magistrat miasta Żnina wyda w drodze przetargu publicznego prace i dostawy przy wybrukowaniu ulicy Nad Gąsawką, około 1200^m mtr.
Oferty w zapieczętowanych kopertach składać można do piątku, dnia 24 października 1927 w godzinie 12 godzin w Magistracie.
Wzory ofert wydaje się za opłatą.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz odrzucenia wszystkich ofert bez podania powodu.
Magistrat w Żninie.

Dr. Strzemeski
zamięszkał
w Bydgoszczy
Gdańska 147.
Choroby weneryczne i skórne F-13210
Od 10—1 i od 4—6.

Zbiór znaczków pocztowych
poszukuje celem kupna
Alfred Wiśniewski,
Bydgoszcz,
ul. Nakleiska nr. 77
w pobliżu 6 służ.
24659

Skrzynie
rozmiaru 70×90 solidne wykonane na sprządaż i ul. Jagiellońska 12 w podwórzu. F 132109

Hurtowny handel sera August Latte Bydgoszcz
Telefon 1108. Sw. Trójcy 12e dostarcza wszelkie gatunki sera i wędlin pocztą lub koleją po najtańszych cenach dziennych. 24727
Prospekty gratis.

Zające Sarny Jelenie Kuropatwy
kupuje po najwyższych cenach na ekspozycji przy natychmiastowej gotówce.
Bydgoski Dom Delikatesów
Leon Jankowiak,
Bydgoszcz, Gdańska 27,
Tel. 194. 2400z

CAFÉ - RESTAURANT POD ORLEM
W niedzielę, dnia 16 października br.
koncert w kawiarni
od godziny 12-tej — 1/2 i od 5-tej po południu.

„MAXIM”
Telefon nr. 183 ulica Marcinkowskiego 5.
Dziś nowy Program !!
Ruletka taneczna
Dużo niespodzianek

BLASKOLIN
MYDŁO BENZOLOWE
PIERZE I CZYSZI WSZYSTKO

Tysiące
używają dziennie mydło liljowomleczne „ERGASTA” i stanowią dla nich niezbędny środek do pielęgnacji skóry, ponieważ pianą jego pozostawia uczucie aksamiłnej miękkości na skórze i śluzuy zapach jego perfumu. Zważając na nazwę „ERGASTA” to są bezwartościowe naśladowalstwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysła się wprost z fabryki 4 kawalki za 5 zł. franko za załączeniem lub po poprzednim nadaniu gotówki.
14754
Chemiczna fabryka „ERGASTA”, C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

Kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt
otwarte zostaną 8. XI. br. w Chodzieży. Program zatwierdzony przez kuratorju n. Zgł. do kierownicy St. Płoszyńskiej. 24652

Kandydaci na szoferów
Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja nr. 14a tel. 1185. Szkoła szoferów zawodowych oraz amatorów. Prospekty wysła się na życzenie. Zapisy przyjmuje się codziennie. 24683

Skóry
podeszwowe, wierzehnie oraz wszelkie przybory obuwnicze po cenach konkurencyjnych poleca
Wawrzyniak i Ryłski,
handel skór
ulica Warszawska nr. 24 (Plac Piastowski)
Codziennie świeży wykrój z najlepszych gat. skór.

Kurs wyrobu oryginalnych dywanów perskich
(ręczna praca) przenosi się z dniem dzisiejszym z ulicy Gdańskiej 40 na ul. Gdańską 24 obok cukierni Greya. Cały kurs tylko 10 zł trwa 14 dni po 2 godz. dziennie. Informacji i wpisy, tylko krótki czas kurs dywanów perskich i smyrneńskich Bydgoszcz. (F-128)

Zające Rogacze Jelenie Króliki
kupuje po najwyższej cenie dziennej.

Natychmiastowa gotówka lub za zaliczeniem kolebowem.
F. Ziółkowski,
Bydgoszcz,
ul. Kościelna nr. 11
Telefony 1095, 224, 1695.
Filja: Grudziądz
ul. Spichrzowa 10
Tel. 921. 24703

Codziennie smaczne obywatelskie obiady
wydaje 24385

Winiarnia Luckwald,
ul. Jagiellońska nr. 9.
Dobrze pielęgnowany napoje. Dobór kolacyj.

Ubikacje
masowe o ile możności w pobliżu Rzeźni Miejskiej wydzierżawie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ubikacje”. F-13211

Kino Nowości
Mostowa 5. Telefon 358.
Pocz. 6.20, 8.50. Niedz. 3.19.

Premjera arcydzieł filmowych pt.

Pera Haremu

Wspaniały dramat. W roli głównej **GRETA NISSEN**

Studencki Flirt

Wyśmienita sportowa komedia ze znaną gwiazdą filmową **Bebe Daniels.**

Całość programu 16 akt. Ceny zwykłe. Pasa partout i żniżkowe ważne. (24734)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżsi. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie niżsi upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.